

# Dlaczego Radio Maryja jest atakowane?

**R**edakcja **Radia Maryja** często narzeka, że jej audycje są krytykowane w innych mediach, ale nie informuje rzetelnie o powodach takiej reakcji. Najważniejszą przyczyną sprzeciwów wyrażanych przez opinię publiczną jest to, że Radio Maryja kłamie:

„*Nie drażnijcie ofiary, która sama pcha się w nasze ręce. Zawiercie mojej metodzie, a ja wam dostarczę wschodnie landy w ten sposób, że ich dzisiejsi administratorzy, czyli Polacy, będą nam jeszcze wdzięczni, że zostali wreszcie Europejczykami*”. To słowa przypisywane przez Radio Maryja kanclerzowi Gerhardowi Schröderowi, który miał wygłosić je 3 września 2000 r. na zjeździe wypędzonych. Po raz pierwszy podobne sformułowania przypisał Schröderowi tygodnik „**Nasza Polska**” (reklamowany na falach RM) we wrześniu 2000 r. W RM informacje na ten temat pojawiły się w marcu 2002 r. w transmitowanym przez rozgłośnię przemówieniu posła **Zbigniewa Wrzodaka** i były potem powtarzane – szczególnie często przed referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej – przez dr. hab. **Jerzego R. Nowaka**, o. **Tadeusza Rydyka**, **Jana Łopuszańskiego**, **Antoniego Macierewicza** i innych. Tymczasem jest to bezcelne fałszerstwo. Kanclerz Schröder niczego podobnego nie powiedział, natomiast przekonywał zgromadzonych, że utracone przez Niemcy ziemie „w świetle prawa międzynarodowego są bez wątpienia terytorium państwowym Polski, Czech lub Rosji” i że „możemy dziś uroczyście potwierdzić, że Republika Federalna Niemiec nie żywi żadnych roszczeń terytorialnych wobec państw sąsiedzkich”. Schröder, mówiąc o wypędzeniach, najpierw wymienił wypędzonych Polaków, Ukraińców, Finów, Węgrów i Białorusinów.

W 2002 i 2003 r. o. T. Rydyk z przejęciem informował o planowanym przyjeździe do Polski najpierw 200 tys., potem aż 500 tys. Żydów z Ameryki Południowej. Nie omieszkał przy tym straszyć: „*Oczywiście chodzi o ziemię, chodzi o wszystko, co się da jeszcze wyciągnąć*”. Do tych wieści nawiązywał też upubliczniony w październiku 2003 r. artykuł ks. prof. **Czesława Bartnika**. Od tego czasu redakcja nie podaje żadnych nowych wiadomości o przybyciu Żydów i nie wiadomo, czy już są, czy nadal do nas jadą. Nie wiadomo, bo było to propagandowe fałszerstwo.

Po śmierci Czesława Miłosza „**Nasz Dziennik**” opublikował wywiad z dr. hab. **Janem Majdą**, emerytowanym pracownikiem UJ, który oskarżał Miłosza m.in. o napisanie, że „*Polska to Ciemnogród*”, a „*Polak musi być świnią, ponieważ się Polakiem urodził*”. Oba cytaty są wyrwane z kontekstu – Miłosz nie zgadzał się z właśnie tymi poglądami, które przypisał analizowanemu przez siebie utworom innego pisarza. Majda i „**Nasz Dziennik**” przedstawili krótkie urywki dość długich zdań jako opinie samego Miłosza. Znaleźli się czytelnicy „**NDz**”, którzy dali się na to nabrać i ruszyli demonstrować z fałszywymi cytatami na transparentach... Anteny do propagowania protestu używało im Radio Maryja, fałszerstwa „**NDz**” poparł tam m.in. J. R. Nowak.

Radio Maryja regularnie udostępnia antenę emerytowanej sędzi **Marii Trzcńskiej**, przedstawiającej zakłamaną historię KL Warszawian, działającej w Warszawie od 1943 do 1944 r. Trzcńska – bezpodstawnie – opowiada o pięciu miejscach, w których miał się mieścić obóz, o olbrzymich ko-

morach gazowych w tunelu koło dworca Warszawa Zachodnia i o 200 tys. ofiar, głównie polskich. Tymczasem obóz znajdował się tylko przy ul. Gęsiej (obecnie Anielewicza) i nie ma żadnych dokumentów podających inne lokalizacje. Niektórzy świadkowie mieszkali w czasie wojny na terenie rzekomego podobozu na Kole, inni byli tam na półkoloniach, jeszcze inni chodzili codziennie obok tunelu albo przez tunel, który wg Trzcńskiej miał być komorą gazową. Zamontowane w tunelu wentylatory, które wg niej miały działać jako elementy komory gazowej, naprawdę były zaprojektowane w 1972 r. W 1988 r. Trzcńska (pracowała wtedy w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich), próbowała przekonać inżyniera – projektanta wentylatorów i świadka w tej sprawie, że źle zeznaje, że są to wentylatory z czasów wojny, i groziła mu sprawdzeniem jego przeszłości, czy nie ukradł czegoś w pracy itp. W 2007 r. Instytut Pamięci Narodowej wydał książkę B. Kopki na temat KL Warszawian, w której autor uczciwie i kompetentnie opisuje wydarzenia historyczne i ocenia liczbę ofiar na „*ponad 20 tysięcy*” Żydów i Polaków (Bogusław Kopka „*Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*”, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2007).

Bardzo ciekawą kategorią kłamstw rozpowszechnianych przez Radio Maryja są fałszerstwa przygotowane przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa. Jedno z nich dotyczy Jana Nowaka-Jeziorańskiego, długoletniego dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. SB spreprowała fałszywe dokumenty przypisujące mu wysokie stanowisko w hitlerowskim aparacie (miał zajmować się rabowaniem majątku prześladowanych Żydów). To fałszerstwo SB powtarzali na falach RM m.in. dr **Andrzej L. Szcześniak** (przy okazji przypisując Jeziorańskiemu obce czyli żydowskie? pochodzenie), o. **Janusz Dyrek** i J. R. Nowak. Ten ostatni oprócz tego kłamał o zdominowaniu RP RWE „*przez emigrantów, byłych komunistów pochodzenia żydowskiego*”, którzy rzekomo szantażowali Jeziorańskiego ujawnieniem jego ciemnej przeszłości.

W 2002 r. ks. Bartnik opublikował w „**NDz**” tekst „*Refleksja religijna na 11 września*”, wielokrotnie potem odczytywany w Radiu Maryja, w którym napisał: „*Chwałę ofiar 11 września zakłóca trochę fakt, że na ich cmentarzyko zakradły się hieny polityczne. Najpierw prasa zachodnia wyraża zdziwienie, że ktoś ostrzegł prawie wszystkich Żydów pracujących w obu wieżowcach World Trade Center, a nie ostrzegł innych pracowników. Co to znaczy? Od początku ktoś grał śmiercią owych ludzi dla równie zbrodniczych celów politycznych*”. Prasa zachodnia nie wyraziła żadnego zdziwienia w kwestii narodowości ofiar, bo taka bzdura nie przysłała jej do głowy, a w rzeczywistości w WTC zginęło również wielu Żydów. Wykorzystywanie zamachu terrorystycznego do propagandy antysemitkiej zaiste godne jest politycznej hieny.

To tylko kilka przykładów z szerokiego repertuaru kłamstw Radia Maryja, które powtarza fałszerstwa do znudzenia, jakby zgodnie z cytowaną wielokrotnie przez o. Rydyka zasadą: „*Plujcie, plujcie, a zawsze coś przyschnie*”. Czy można nie krytykować takiej propagandy?

**Przygotowanie: Badania Ideologii Radia Maryja**  
[www.radiomaryja.pl.eu.org](http://www.radiomaryja.pl.eu.org)